

czeniu „krakowskich dzieci” z 16 p. p. obrony krajowej i ich komendanta pułk. Hohenauera za męstwo. Dziś, na zatęchłych fotografiach możemy przyjrzeć się, jak ci dzielni żołnierze potrafili bawić się — z tym samym animuszem, z jakim idą do ataku...

„damska”, złożona naturalnie z dzielnych żołnierzy 16 pułku. A urządzenie tego podziemnego teatru i kina, wobec tak olśniewającej odległości nieprzyjaciela, jest wprost zdumiewające...

Dosć zaznaczyć, że nie brak tam nawet... forte-



Z życia „krakowskich dzieci” na froncie: „Damska” kapela 16. p. p. obr. kraj. w polu. Dyrygent St. Swirczek.

A dzieje się to wszystko w obliczu wroga, o czterysta zaledwie kroków od linii bojowej. Głównym ośrodkiem tej zabawy jest naturalnie „teatr polowy”, o którym już pisaliśmy kilkakrotnie. Jak wiadomo, niedawno Moskale zniszczyli granatami budynek teatralny, ale ta przygoda wojenno-teatralna nie przeszkodziła by najmniej dalszemu rozwojowi tej niezwyklej sceny polowej. Wkrótce powstał nowy budynek teatralny, tuż za linią bojową (zaledwie czterysta kroków) dla bezpieczeństwa specjalnie wybudowany pod ziemią, w lesie. Nowy teatr posiada elektryczne oświetlenie i może pomieścić dwustu pięćdziesięciu widzów. W budynku tym znajduje się również kino, urządzone własnym kosztem przez pułkownika Hohenauera. W czasie przedstawienia przygrywa „kapela

pianu, na którym oficerowie przygrywają często żołnierzom...

O przedstawieniach i artystach 16 pułku piechoty obrony krajowej pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów. Zaznaczymy tu więc tylko, że ten niezwykle, niewątpliwie jedyny „teatr polowy”, noszący nazwę, jak wskazuje widoczny na fotografiach napis, „teatru Sary Bernard”, nie zapomniał nawet o... beneficjach artystów. Niedawno odbyło się tam właśnie przedstawienie na beneficjum dyrektora Swirczka, o czym głoszą specjalne tablice, które również widzimy na fotografiach...

Dzielni żołnierze 16 pułku piechoty obrony krajowej nie zapomnieli również i o karnawale... Jaki przytem panował humor, świadczą wymownie



Sympatyczny gość na scenie krakowskiej: Roman Żelazowski w roli Outella.

fotografie z „purim-bal”. urządzonego w zapusty, naturalnie w lesie, na śniegu... Pomimo tak niezwyklej akcesoriów balowych, bawiono się i tańczono ochoczo, a atrakcją były świetnie ucharakteryzowane pary Krakowiaków i Krakowianek... Był to w całym znaczeniu tego słowa bal kostiumowy, jedyny z pewnością w karnawale pamiętnego roku 1917...



Z życia „krakowskich dzieci” na froncie: Nowy podziemny teatr i kino 16. pułku piechoty obrony krajowej, wybudowany przez pułkownika Hohenauera.